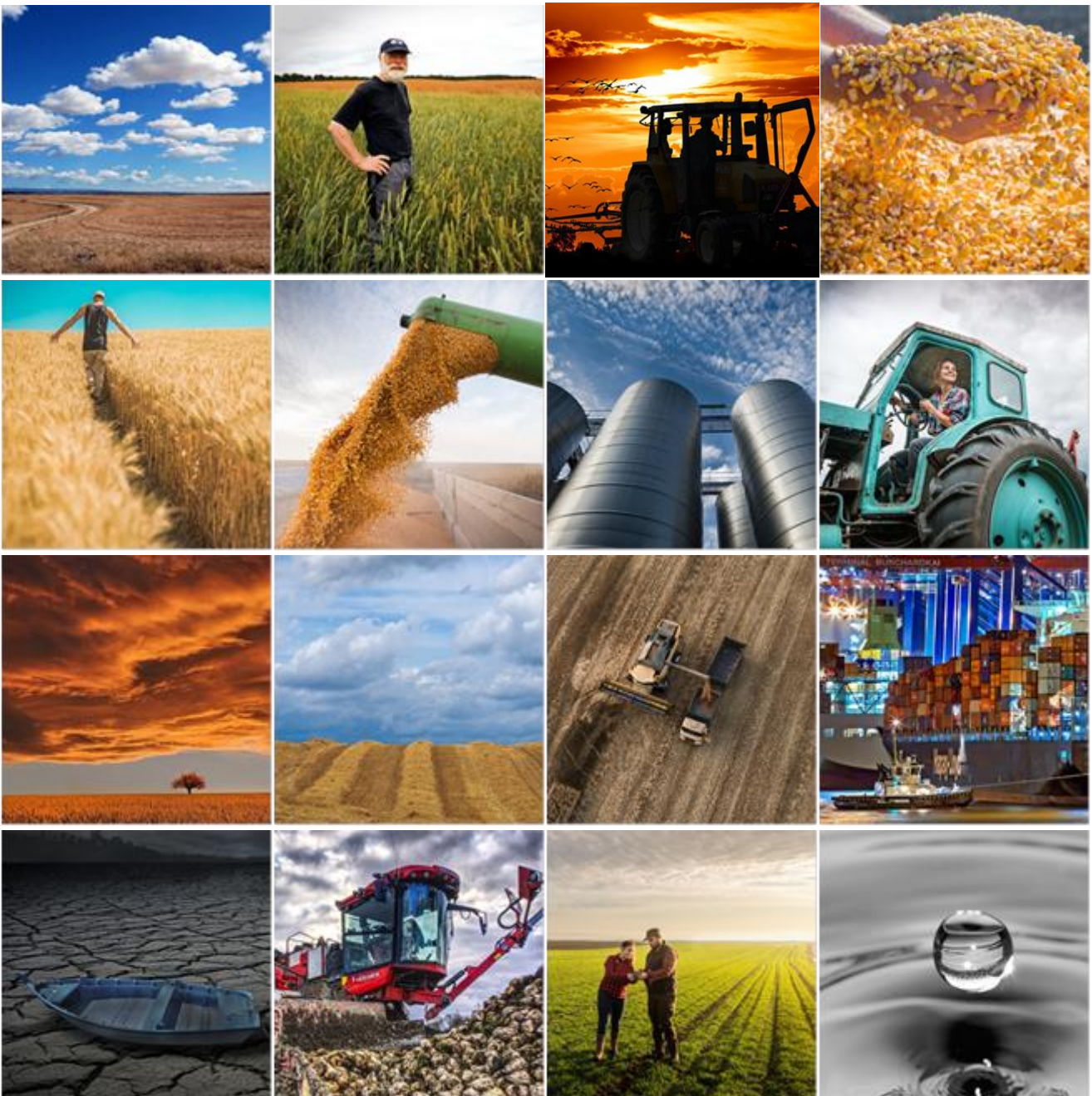




FEDERACJA ZWIĄZKÓW PRACODAWCÓW – DZIERŻAWCÓW I WŁAŚCICIELI ROLNYCH

Przegląd prasy | poniedziałek, 16 listopada 2020



Spis treści

Notowania	3
Jurgiel oskarża Ardanowskiego i radzi Pudzie	4
Porozumienie dla mleczarstwa: Stoją przed nami ważne wyzwania, musimy sprostać im wspólnie.....	4
Ardanowski: Zakaz uboju rytualnego wynika z prawa UE? Nic bardziej mylnego	4
Sasin: Inicjatywa Ardanowskiego niezwykle szkodliwa	4
Jaka jest aktywność spółek wodnych w pozyskiwaniu środków na działalność?	5
Prognoza cen mleka.....	5
Ceny skupu zbóż, kukurydzy, oleistych i strączkowych: nawet 900 zł/t za pszenicę konsumpcyjną	5
Rośnie cena pszenicy. Kukurydza bez zmian	5
USDA: Mniejsza prognoza światowej produkcji pszenicy i zbóż paszowych	6
Biura powiatowe ARIMR pozamykane, ale kontrole w gospodarstwach nadal możliwe	6
Byli ministrowie rolnictwa okładają się cepami. Ardanowski nie chce, by Puda skończył jak Jurgiel	6
Prezydent: zrobię wszystko, by nie dopuścić do wejścia w życie tych przepisów	6
Apel o moratorium na zakaz stosowania pasz GMO na minimum 6 lat	7
Gospodarka wodna ostatecznie jest w resorcie infrastruktury	7
Jak szybko zwróci się inwestycja w mikroinstalację wiatrową?	7
Prezydent podpisał ustawę usprawniającą m.in. program "Czyste powietrze"	7
ZAŁĄCZNIK	8

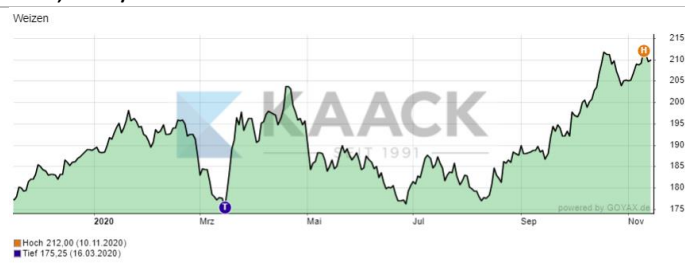
Notowania

CenyRolnicze.pl | 16 listopada 2020

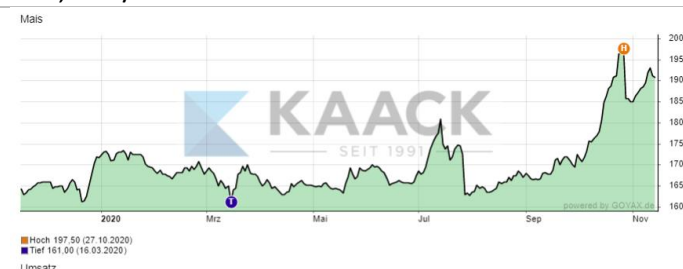


PSZENICA KONSUMPCYJNA	ŻYTO KONSUMPCYJNE	JĘCZMIEŃ BROWARNY	OWIES KONSUMPCYJNY
Średnia cena zł/t: 805,20	Średnia cena zł/t: 552,65	Średnia cena zł/t: 616,92	Średnia cena zł/t: 527,50
MIN - MAX: 740,00 - 900,00	MIN - MAX: 480,00 - 640,00	MIN - MAX: 530,00 - 860,00	MIN - MAX: 470,00 - 680,00
PSZENICA PASZOWA	ŻYTO PASZOWE	PSZENŻYTO	JĘCZMIEŃ PASZOWY
Średnia cena zł/t: 753,70	Średnia cena zł/t: 520,00	Średnia cena zł/t: 625,80	Średnia cena zł/t: 610,20
MIN - MAX: 650,00 - 840,00	MIN - MAX: 450,00 - 620,00	MIN - MAX: 530,00 - 760,00	MIN - MAX: 520,00 - 700,00
GROCH	ŁUBIN ŻŁÓTY	ŁUBIN WĄSKOLISTNY	BOBIK
Średnia cena zł/t: 899,00	Średnia cena zł/t: 940,00	Średnia cena zł/t: 963,00	Średnia cena zł/t: 925,00
MIN - MAX: 780,00 - 980,00	MIN - MAX: 900,00 - 980,00	MIN - MAX: 800 - 1 070	MIN - MAX: 880,00 - 980,00
RZEPAK	KUKURYDZA	MLEKO	ŻYWIEC WIEPRZOWY
Średnia cena zł/t: 1 719,40	Średnia cena zł/t: 710,91	Średnia cena zł/l: 1,48	Średnia cena zł/kg: 3,86
MIN - MAX: 1 600 - 1 860	MIN - MAX: 580,00 - 820,00	MIN - MAX: 1,40 - 1,60	MIN - MAX: 3,30 - 4,60

MATF Pszenica
210,00 €/t

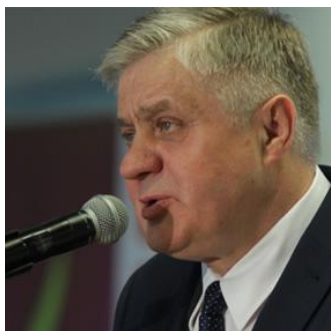


MATF Kukurydza
190,75 €/t



Jurgiel oskarża Ardanowskiego i radzi Pudzie

Farmer.pl | Autor: Marzena Pokora-Kalinowska | 09.11.2020 | fot. PTWP



Były minister rolnictwa, dziś europoseł Krzysztof Jurgiel skierował list otwarty do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Grzegorza Pudy.

Wystosowany list można traktować jako podsumowanie kadencji ministra Jurgiel – który odszedł ze stanowiska z dnia na dzień, tłumacząc ten fakt przyczynami natury osobistej.

Teraz widać wyraźnie różnice między Krzysztofem Jurgielem i jego następcą Janem Krzysztofem Ardanowskim. [Czytaj dalej...](#)

Porozumienie dla mleczarstwa: Stoją przed nami ważne wyzwania, musimy sprostać im wspólnie

Farmer.pl | Autor: portalspozywczy.pl | 09.11.2020 | fot. Pixabaywww.portalspozywczy.pl



Polskie organizacje mleczarskie w dniu 29. października br. podpisały Porozumienie dla mleczarstwa. Jest ono platformą do uzgadniania opinii producentów i przetwórców mleka, w celu wypracowywania jednolitego stanowiska i koordynowania działań związków branżowych w mleczarstwie; jest to pierwsza udana próba zjednoczenia wysiłków pięciu organizacji działających na tym samym rynku mleka.

Przewodniczący tej inicjatywy – Marcin Hydzik, prezes Związku Polskich Przetwórców Mleka, udzielił redakcji portalspozywczy.pl wywiadu. - Co porozumienie dla mleczarstwa faktycznie zmienia? [Czytaj dalej...](#)

Ardanowski: Zakaz uboju rytualnego wynika z prawa UE? Nic bardziej mylnego

Farmer.pl | Autor: AT | 09.11.2020 | fot. PTWP



Minister Rolnictwa Grzegorz Puda raczył w programie „Tydzień” stwierdzić, że wprowadzenie zakazu uboju rytualnego wynika z przepisów unijnych, które Polska przyjęła. Otóż, nic bardziej mylnego, jak stwierdził Jan Krzysztof Ardanowski w mediach społecznościowych.

Jan Krzysztof Ardanowski po raz kolejny odniósł się do kwestii nowelizacji ustawy o ochronie zwierząt oraz słów ministra Pudy, który w czasie jednej z wypowiedzi na temat nowelizacji ustawy o ochronie zwierząt stwierdził, że ograniczenie uboju rytualnego wynika z przepisów unijnych. [Czytaj dalej...](#)

Sasin: Inicjatywa Ardanowskiego niezwykle szkodliwa

Farmer.pl | Autor: PAP | 09.11.2020 | fot. Kancelaria Sejmu RP



Inicjatywa posła Jana Krzysztofa Ardanowskiego, zakładająca możliwość stworzenia nowego koła w Sejmie, jest niezwykle szkodliwą dla Prawa i Sprawiedliwości, dla Zjednoczonej Prawicy - powiedział w poniedziałek wicepremier, minister aktywów państwowych Jacek Sasin.

Były minister rolnictwa poseł PiS Jan Krzysztof Ardanowski zapowiedział, że część postów z grupy, która została zawieszona w prawach członków PiS za głosowanie przeciwko tzw. "piątce" dla zwierząt, "jest zdeterminowana, by utworzyć oddzielny byt polityczny w Sejmie w postaci koła". [Czytaj dalej...](#)

Jaka jest aktywność spółek wodnych w pozyskiwaniu środków na działalność?

Farmer.pl | Autor: Agnieszka Kozłowska | 10.11.2020 | fot. shutterstock



Susza suszą, ale zbyt mokro na polskich polach też często bywa. O to, jaka jest aktywność spółek wodnych w pozyskiwaniu środków na inwestycje w urządzenia zapobiegające zniszczeniu gospodarstw przez podtopienie czy powódź zapytaliśmy w ARiMR.

Jeszcze w listopadzie - jak wynika z harmonogramu planowanych naborów wniosków w 2020 r. w ramach PROW 2014–2020 - powinien ruszyć kolejny nabór wniosków na „Inwestycje zapobiegające zniszczeniu potencjału produkcji rolnej”. [Czytaj dalej...](#)

Prognoza cen mleka

Farmer.pl | Autor: IERiGŻ/AKoz | 09.11.2020 | fot. pixabay



Po trzech kwartałach 2020 r. średnia cena skupu mleka wyniosła 1,34 zł/l i była o 0,3% niższa niż przed rokiem. Jak będzie kształtować się w 2021? Szczegóły najnowszej prognozy poniżej. Na to, jak będzie kształtować się cena mleka w skupie w nowym roku będzie miało wpływ szereg czynników, jednak trwanie / przedłużanie się pandemii COVID-19 będzie tu - jak wynika z analizy ekspertów IERiGŻ pod redakcją Piotra Szajnera- kluczowa. W 2020 r. krajowa branża mleczarska charakteryzowała się relatywnie wysoką dynamiką rozwoju, pomimo recesji w gospodarce światowej, unijnej i krajowej, której głównym powodem była pandemia wywołana przez COVID-19. [Czytaj dalej...](#)

Ceny skupu zbóż, kukurydzy, oleistych i strączkowych: nawet 900 zł/t za pszenicę konsumpcyjną

Cenyrolnicze.pl | Autor : Paweł Hetnał | 10.11.2020 |



Sytuacja na rynku skupu zbóż wydaje się być w ostatnich dniach stabilna. Stawki wprawdzie rosną, ale nie jest to proces dynamiczny. Od minionego piątku najwyraźniej wzrosły przeciętne ceny pszenicy paszowej (+5,84 zł/t) i jęczmienia paszowego (+5,22 zł/t). W górę poszły ponownie notowania rzepaku, który w tym czasie zyskał +5,67 zł/t. Regularnie notowane są również niewielkie podwyżki cen kukurydzy suchej, która jest skupowana w zakresie cen od 580 do 800 zł/t. Warto zwrócić uwagę na znaczny wzrost średniej stawki za groch konsumpcyjny (+11,00 zł/t). Nie sposób nie zauważyć, że cena maksymalna za pszenicę konsumpcyjną po raz pierwszy sięgnęła 900 zł/t. [Czytaj dalej...](#)

Rośnie cena pszenicy. Kukurydza bez zmian

Farmer.pl | Autor: Małgorzata Tyszka | 12.11.2020 | fot. M. Tyszka



Kontynuowane są zbiory kukurydzy z przeznaczeniem na ziarno. Ceny są stabilne. Rośnie za to cena pszenicy konsumpcyjnej. Deszcze skutecznie utrudniają zbiory kukurydzy, ale jak wynika z danych zebranych ze skupów, to właśnie teraz trafia do nich najwięcej surowca. Mimo to iż tego ziarna jest dużo, nadal jest zapotrzebowanie na kukurydzę.

Wilgotność nasion jest wysoka. Przeważanie kształtuje się ona na poziomie 36-38 proc., ale dzisiaj jak dowiedzieliśmy się od rolnika, w wypadku odmian późnych wilgotność nasion wynosi ponad 40 proc., a nawet notowane są wartości 47 proc. [Czytaj dalej...](#)

USDA: Mniejsza prognoza światowej produkcji pszenicy i zbóż paszowych

Farmer.pl | Autor: JK | 12.11.2020 | Fot. Shutterstock



Według amerykańskiego ministerstwa rolnictwa (USDA) globalna prognoza pszenicy na sezon 2020/2021 zakłada większe dostawy, zwiększoną konsumpcję, wyższy eksport i zmniejszone zapasy końcowe. Zapasy początkowe wraz produkcją mają wzrosnąć o 0,7 miliona ton do 1,0731 miliarda ton, ponieważ wyższe zapasy początkowe zrównoważyły niższą globalną produkcję, która jednak pozostaje na rekordowym poziomie 772,38 mln ton. Większość spadku produkcji prognozowanego w tym miesiącu dotyczy Argentyny, gdzie produkcja została obniżona o 1,0 mln ton do 18,0 mln. Utrzymujące się skutki suszy i lokalnych szkód spowodowały, że prognozowane zbiory w Argentynie są najniższe od ośmiu lat. [Czytaj dalej...](#)

Biura powiatowe ARIMR pozamykane, ale kontrole w gospodarstwach nadal możliwe

Cenyrolnicze.pl | Autor: Redakcja/ KRiR | 12.11.2020



W związku z panującą epidemią koronawirusa, zarząd Krajowej Rady Izb Rolniczych wystąpił dzisiaj do Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi o zawieszenie przeprowadzania czynności kontrolnych w gospodarstwach rolnych do końca 2020 r.

Na skutek wprowadzonych obostrzeń biura powiatowe Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa zostały zamknięte. Jednak nadal prowadzone są czynności kontrolne z zakresu Identyfikacji i Rejestracji Zwierząt w gospodarstwach rolnych, co w obecnej sytuacji epidemiologicznej budzi poważne obawy. [Czytaj dalej...](#)

Byli ministrowie rolnictwa okładają się cepami. Ardanowski nie chce, by Puda skończył jak Jurgiel

Cenyrolnicze.pl | Autor: Redakcja | 12.11.2020



Na krajowym podwórku polityki rolnej jest dosyć kolorowo. Rolnicy atakują obecnego ministra rolnictwa Grzegorza Pudę za piątkę dla zwierząt, były minister Krzysztof Jurgiel przeprowadza ofensywę na swojego następcę, Jana Krzysztofa Ardanowskiego, wyliczając mu długą listę błędów, zaś Ardanowski życzy Pudzie, by nie skończył jak Jurgiel, który swoją służbę w ministerstwie zakończył „odrzucony przez rolników i obśmiany przez media”. - Pan Krzysztof Jurgiel raczył być opublikować „List otwarty” (kliknij) do nowego Ministra Rolnictwa Pana Grzegorza Pudy, w którym z jednej strony chwali się, jak wiele znakomitych rozwiązań w rolnictwie wprowadził w czasie pełnienia przez siebie funkcji ministra. [Czytaj dalej...](#)

Prezydent: zrobię wszystko, by nie dopuścić do wejścia w życie tych przepisów

Farmer.pl | Autor: PAP | 13.11.2020 | fot. KPRP



Absolutnie nie zgadzam się z tą ustawą, zrobię wszystko, by nie dopuścić wejścia jej przepisów w życie; te przepisy zostały źle przygotowane, w złym czasie - oświadczył w piątek podczas zjazdu klubów "Gazety Polskiej" prezydent Andrzej Duda.

Prezydent podczas zjazdu klubów "Gazety Polskiej", który odbywa się w formie videokonferencji został zapytany o "Piątkę dla zwierząt". "Nie było ani jednego środowiska rolniczego w ostatnich tygodniach, czy to polskich rolników, czy przetwórców, czy związkowców, czy innej grupy, która miałaby pozytywną ocenę tej ustawy. [Czytaj dalej...](#)

Apel o moratorium na zakaz stosowania pasz GMO na minimum 6 lat

Farmer.pl | Autor: AT | 13.11.2020 | fot. Shutterstock



Do ministra rolnictwa wystosowany został kolejny wniosek o odroczenie zakazu stosowania pasz opartych o komponenty GMO. Sześć organizacji, tj. Krajowy Związek Pracodawców – Producentów Trzody Chlewnej POLPIG, Federacja Związków Pracodawców – Dzierżawców i Właścicieli Rolnych, Polski Związek Hodowców i Producentów Trzody Chlewnej POLSUS, Polski Związek Hodowców i Producentów Bydła Mięsnego, Polskie Zrzeszenie Producentów Bydła Mięsnego oraz Polska Federacja Hodowców Bydła i Producentów Mleka, skierowało wspólny apel do ministra rolnictwa o pilną nowelizację ustawy. [Czytaj dalej...](#)

Gospodarka wodna ostatecznie jest w resorcie infrastruktury

Farmer.pl | Autor: PAP | 13.11.2020 | Foto: GT



Do resortu infrastruktury, który obsługuje m.in. żeglugę śródlądową i gospodarkę morską został włączony jeszcze dział gospodarka wodna - wynika z opublikowanego rozporządzenia Rady Ministrów. Oznacza to, że MI przejmuje zarząd nad IMGW oraz Wodami Polskimi. W piątek w Dzienniku Ustaw opublikowano rozporządzenie Rady Ministrów ws. przekształcenia Ministerstwa Infrastruktury. Stanowi ono, że do MI, które obsługuje sprawy działów transport, żegluga śródlądowa i gospodarka morską włącza się z resortu klimatu i środowiska dział "gospodarka wodna" oraz pracowników obsługujących te sprawy. Oznacza to, że pod zarząd resortu infrastruktury przejdą Wody Polskie oraz IMGW. [Czytaj dalej...](#)

Jak szybko zwróci się inwestycja w mikroinstalację wiatrową?

Farmer.pl | Autor: Radosław Zieniewicz | 13.11.2020 | Foto. BlueWatt



Koszty związane z instalacją turbiny wiatrowej są średnio 2 razy większe, w przeliczeniu na wyprodukowaną kilowatogodzinę prądu, w porównaniu do inwestycji w fotowoltaikę. Jednak instalacje wiatrowe mają jedną przewagę nad tymi fotowoltaicznymi.

Zakup pojedynczej mniej wydajnej turbiny wiatrowej o mocy zainstalowanej sięgającej 600 W waha się w granicy ok. 5 tys. zł. Jednak zakup modelu o większej wydajności i mocy sięgającej 300 W to już inwestycja przekraczająca 10 tys. zł. Mikroinstalacja wiatrowa o mocy 1 kW to już koszty rzędu ponad 30 tys. zł. [Czytaj dalej...](#)

Prezydent podpisał ustawę usprawniającą m.in. program "Czyste powietrze"

Farmer.pl | Autor: PAP | 13.11.2020 | Foto: pixabay

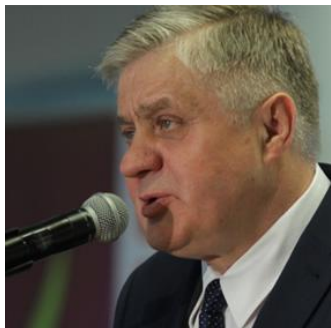


Powstanie Funduszu Ekologicznych Poręczeń i Gwarancji, z którego będą udzielane gwarancje lub poręczenia spłaty kredytów i pożyczek udzielonych na projekty ekologiczne w ramach programu "Czyste powietrze" - przewiduje podpisana przez prezydenta nowela ustawy o wspieraniu termomodernizacji. Kancelaria Prezydenta poinformowała w piątek, że Andrzej Duda podpisał nowelę ustawy o wspieraniu termomodernizacji i remontów. Celem nowych przepisów jest przede wszystkim usprawnienie dwóch rządowych programów antysmogowych "Stop smog" oraz "Czyste powietrze", tak by więcej beneficjentów mogło sięgnąć po pieniądze przeznaczone na termomodernizację domu i wymianę źródeł ciepła na te ekologiczne. [Czytaj dalej...](#)

ZAŁĄCZNIK

Jurgiel oskarża Ardanowskiego i radzi Pudzie

Farmer.pl | Autor: Marzena Pokora-Kalinowska | 09.11.2020 | fot. PTWP



Były minister rolnictwa, dziś europoseł Krzysztof Jurgiel skierował list otwarty do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Grzegorza Pudy.

Wystosowany list można traktować jako podsumowanie kadencji ministra Jurgiela – który odszedł ze stanowiska z dnia na dzień, tłumacząc ten fakt przyczynami natury osobistej.

Teraz widać wyraźnie różnice między Krzysztofem Jurgielem i jego następcą Janem Krzysztofem Ardanowskim.

Jak pisze Krzysztof Jurgiel, w 2014 roku PiS przygotowało Program Rolny, którego znaczną część ministerstwo pod jego kierownictwem zrealizowało – dla przykładu wymienia m.in. utworzenie KOWR, wdrożenie e-wniosku i zaliczek dopłat bezpośrednich.

„Jednocześnie, z perspektywy mojego doświadczenia jako ministra wolno mi dokonać krytycznej oceny pracy mojego następcy – J. K. Ardanowskiego, który w latach 2018-2020 zaniechał lub opóźnił wiele działań zawartych w Programie Rolnym PiS, niejednokrotnie działając na przekór dotychczasowym uzgodnieniom” – twierdzi Jurgiel i jako przykłady podaje m.in. decyzje personalne, wynegocjowanie złych warunków WPR czy "uprawianie polityki słów a nie czynów".

Krzysztof Jurgiel wyraża też nadzieję, że nowy minister Grzegorz Puda podejmie działania, które pozostawią trwałe ślady na lata – wśród nich wymienił sporządzenie raportu dotyczącego stanu rolnictwa i obszarów wiejskich oraz stanu realizacji Programu Rolnego PiS, aktualizowanie i monitorowanie programu, a także „zlikwidowanie nadużyć w administracji rolnej”.

[Zamknij >](#)

Porozumienie dla mleczarstwa: Stoją przed nami ważne wyzwania, musimy sprostać im wspólnie

Farmer.pl | Autor: portalspozywczy.pl | 09.11.2020 | fot. Pixabaywww.portalspozywczy.pl



Polskie organizacje mleczarskie w dniu 29. października br. podpisały Porozumienie dla mleczarstwa. Jest ono platformą do uzgadniania opinii producentów i przetwórców mleka, w celu wypracowywania jednolitego stanowiska i koordynowania działań związków branżowych w mleczarstwie; jest to pierwsza udana próba zjednoczenia wysiłków pięciu organizacji działających na tym samym rynku mleka.

Przewodniczący tej inicjatywy – Marcin Hydzik, prezes Związku Polskich Przetwórców Mleka, udzielił redakcji portalspozywczy.pl wywiadu. - Co porozumienie dla mleczarstwa faktycznie zmienia? Przecież organizacje już wcześniej współpracowały..

Rzeczywiście, nasze organizacje sporadycznie współpracowały ze sobą już wcześniej, ale w mojej opinii momentem przełomowym było doświadczenie pierwszej fazy pandemii na wiosnę 2020 roku. Okazało się, że potrzebna jest znacznie głębsza współpraca, szybkie uzgadnianie stanowisk, bieżący kontakt w celu rozwiązywania problemów naszych zakładów członkowskich. Poza tym spółdzielnie i firmy prywatne będące członkami naszych organizacji przekazywały wyraźny sygnał, że reprezentacja polskiego mleczarstwa powinna być bardziej spójna, bez względu na różnice, które przecież ciągle istnieją.

Dodatkowo na doświadczenie z epidemią nałożyły się kwestie związane z propozycjami wprowadzenia tzw. Zielonego Ładu unijnego, którego założenia zmieniają rolnictwo i przetwórstwo w sposób dramatyczny. Tak więc narodziła się idea ściślejszej współpracy, która znalazła swoje odzwierciedlenie w powstaniu Porozumienia dla mleczarstwa. Tym, co różni dotychczasową, luźną współpracę od działań Porozumienia to sposób pracy – eksperci, przedstawiciele spółdzielni i firm członkowskich naszych organizacji będą działać w ramach komisji problemowych: legislacyjnej, żywności i żywienia, komunikacji zewnętrznej i spraw ekonomicznych. A więc zdanie przemysłu, ludzi bezpośrednio zaangażowanych w produkcję i przetwórstwo mleka będzie tu decydujące. Tak wypracowane stanowiska będą stanowiły jeden głos naszej branży. Będziemy aktywni, a nie tylko reaktywni. Chcemy kształtować opinie tych, którzy dzisiaj decydują o polskim mleczarstwie, a nie jedynie biernie obserwować rozwój wypadków.

Bardzo się cieszę z powstania Porozumienia, gdyż byliśmy w stanie pokazać, że ambicje osobiste czy też stawianie swojej organizacji na pierwszym miejscu nie są dla nas istotne, ale najważniejszą kwestią są oczekiwania naszych członków oraz idea współpracy przetwórców z producentami mleka, reprezentowanymi w Porozumieniu przez Polską Federację Hodowców Bydła i Producentów Mleka.

- Jakie są podstawowe cele i wyzwania stojące przez Porozumieniem?

Pierwsze spotkanie Porozumienia już się odbyło. Ponieważ chcemy się skupić na praktycznej stronie działalności Porozumienia, wyznaczyliśmy sobie zakres spraw, którymi powinniśmy zająć się w pierwszej kolejności. Są to kwestie Rozszerzonej Odpowiedzialności Producenta, Zielonego Ładu wraz ze strategiami "Od pola do stołu" i "Bioróżnorodności", znakowanie Front of Pack, polepszenie koordynacji przy opracowaniu wspólnego stanowiska Polski do EDA, wpisanie branży mleczarskiej w ramy infrastruktury krytycznej państwa i przeciwdziałanie tzw. hejtowi na mleko. Określenie obszarów działania pozwoliło nam wybrać najważniejsze kwestie dla naszej branży, w ten sposób nasze działania będą miały charakter planowy i uporządkowany. Już teraz udało nam się doprowadzić do realizacji niektórych postulatów, jak choćby sposobu przygotowania wspólnego stanowiska Polski na posiedzenia Zarządu EDA, czy też przekazania postulatu wpisania branży mleczarskiej do infrastruktury krytycznej państwa – spotkanie w tej sprawie w Ministerstwie Rolnictwa już w najbliższy poniedziałek.

Praca projektowa w formie komisji problemowych będzie szczególnie istotna w kwestiach związanych z Zielonym Ładem, gdyż zmiany proponowane przez Komisję Europejską są tak rozległe, że wymagają analiz i ścisłej współpracy z przedstawicielami producentów i przetwórców mleka. Wreszcie mamy szansę, wobec tych zagrożeń, stworzyć wspólny front. Ponieważ powierzono mi zaszczytną, ale i zobowiązującą funkcję Przewodniczącego Porozumienia pierwszej kadencji chciałbym zrealizować jeszcze jeden cel, a mianowicie włączyć w nasze prace wszystkich tych,

którzy reprezentują Polskę na forach różnych organizacji międzynarodowych, myślę tu o Pani Agnieszce Maliszewskiej, sprawującej funkcję Wiceprezydenta Cogeca oraz o Panu Profesorze Jarosławie Kowaliku, przedstawicielowi Polski w Zarządzie EDA. Te osoby to nasze atuty na forum europejskim i nie stać nas na ich niewykorzystanie.

- Czy kolejny lockdown jest zagrożeniem dla sektora?

Każdy lockdown jest zagrożeniem dla gospodarki, w tym dla naszego sektora. Ale chyba najważniejszym zagrożeniem jest niepewność, brak jasnych i czytelnych kryteriów oraz element zaskoczenia przy wprowadzaniu tego typu rozwiązań. Nasza branża jest specyficzna, tu produkcja mleka nie może być przerwana w dowolnym momencie, transport też nie może zrobić sobie tygodnia przerwy. Dlatego tak ważne jest uznanie mleczarstwa za branżę istotną dla polskiej gospodarki i wyżywienia ludności – stąd nasz postulat wpisania przedsiębiorstw transportujących mleko oraz zakładów przetwórczych na listę infrastruktury krytycznej.

- W Europie toczy się debata dot. oznaczania kraju pochodzenia mleka. Czy powszechne przyjęcie takiego rozwiązania może wpłynąć na nasz eksport?

Musimy pamiętać, że zdecydowana większość polskiego eksportu mleczarskiego trafia na rynki UE, ale niestety polskie produkty mleczarskie nie cieszą się jeszcze w UE taką renomą, jak produkty francuskie, włoskie czy holenderskie, a w związku z tym w większości albo eksportujemy surowiec lub półprodukty do dalszego przetwórstwa, albo dostarczamy produkty, które są następnie sprzedawane pod lokalnymi markami importerów. Dlatego obawiamy się, że wprowadzenie obowiązku znakowania, kraju pochodzenia mleka, z którego powstał dany produkt, w przypadku Polski przyniesie więcej szkody niż pożytku, bo już teraz rządy niektórych krajów członkowskich UE podejmują działania mające ograniczyć import różnego rodzaju produktów rolnych, w tym mleka i jego przetworów, a obowiązkowe znakowanie kraju pochodzenia surowca może im tylko w tym dopomóc. Obawiamy się, że przełoży się w realny sposób na wyniki polskiego eksportu mleczarskiego, sytuację ekonomiczną przetwórców i oczywiście gospodarstw rolniczych.

Jak Zielony Ład może wpłynąć długofalowo na produkcję mleka i konkurencyjność tego sektora w Europie? O jakich trudnych czasach mowa w kwestii Porozumienia dla mleczarstwa? Jak Porozumienie chce działać przeciw propagowaniu negatywnego wizerunku mleka?

[Zamknij >](#)

Ardanowski: Zakaz uboju rytualnego wynika z prawa UE? Nic bardziej mylnego

Farmer.pl | Autor: AT | 09.11.2020 | fot. PTWP



Minister Rolnictwa Grzegorz Puda raczył w programie „Tydzień” stwierdzić, że wprowadzenie zakazu uboju rytualnego wynika z przepisów unijnych, które Polska przyjęła. Otóż, nic bardziej mylnego, jak stwierdził Jan Krzysztof Ardanowski w mediach społecznościowych.

Jan Krzysztof Ardanowski po raz kolejny odniósł się do kwestii nowelizacji ustawy o ochronie zwierząt oraz słów ministra Pudy, który w czasie jednej z wypowiedzi na temat nowelizacji ustawy o ochronie zwierząt stwierdził, że ograniczenie uboju rytualnego wynika z przepisów unijnych.

– Pan Minister Rolnictwa Grzegorz Puda raczył być w programie „Tydzień” stwierdzić, że wprowadzenie zakazu uboju rytualnego wynika z przepisów unijnych, które Polska przyjęła. Otóż, nic bardziej mylnego, o czym mogą wyraźnie wytłumaczyć pracownicy ministerstwa. Wyjaśnię niewiedzącym, że, regulujące zasady uśmiercania zwierząt, Rozporządzenie Rady (WE) nr 1099/2009 z dnia 24. września 2009 r., w Art. 4 ust. 1 zawiera przepis, że: „Zwierzęta są uśmiercane wyłącznie po uprzednim ogłuszeniu”, ale ust. 4 tego samego Art. 4 Rozporządzenia mówi: „W przypadku zwierząt poddawanych ubojowi według szczególnych metod wymaganych przez obrzędy religijne wymogi ust. 1 (czyli ogłuszenia) nie mają zastosowania, pod warunkiem że ubój ma miejsce w rzeźni”. Przynajmniej, by nikt nikogo nie wprowadzał w błąd powołując się na Unię Europejską. Również kuriozalnym jest twierdzenie, że jak u nas nie będzie uboju rytualnego bydła, bo jak mamy rozumieć, w przypadku kręgowców, jakimi są ptaki, przesłanka moralna zakazu uboju bez ogłuszenia już sumień osób kochających zwierzęta nie drażni, to łatwiej nam będzie sprzedawać mięso na rynek unijny – pisał na jednym z portali społecznościowych były minister rolnictwa.

Przytoczył również dane z raportu Biblioteki Kongresu USA, zgodnie z którymi spośród wszystkich krajów Europy (UE i pozostałe) nie ma ograniczeń uboju rytualnego w 33 krajach, w 5 krajach jest wymóg wcześniejszego ogłuszenia, w kolejnych 5 krajach wymagane ogłuszenia po wykonaniu cięcia, a w jednym kraju, Finlandii, wymagane jest znieczulenie (sedacja) w czasie uboju.

– Jeszcze raz powtórzę, że jeżeli nie będzie uboju w Polsce, to z zadowoleniem przeprowadzą go w innych krajach unijnych, ze stratą dla polskich rolników i przedsiębiorców, a także z większym cierpieniem zwierząt transportowanych na duże odległości do innych krajów – zaznaczył Ardanowski.

Wydawało się, że przedstawione dotychczas argumenty i protesty przeciwko m.in. likwidacji branży futerkowej oraz ograniczeniu uboju rytualnego „przyniosły skutek i ta zła, szkodliwa ustawa przestanie straszyć”, jednak okazuje się, że nie udało się to, jak stwierdził Ardanowski.

– Okazuje się, że nowa ustawa, przygotowywana znowu w konspiracji, nie przez rząd, ale ponoć przez jakąś grupę posłów, ma zawierać zapisy o likwidacji hodowli futerkowych i wprowadzić zakaz uboju rytualnego bydła. Jedynym novum ma być sprecyzowanie utworzenia nowej Inspekcji Ochrony Zwierząt, co przy generowaniu ogromnych kosztów i problemach organizacyjnych w każdym powiecie, biorąc pod uwagę stan budżetu państwa, wydaje się być działaniem pochopnym i nielogicznym – zaznaczył Ardanowski. – Szanowni Rolnicy, determinacja posłów i senatorów broniących polskiego rolnictwa może nie wystarczyć, by zablokować ten, jak wszystko wskazuje, znowu szkodliwy projekt ustawy. Ideologiczny sojusz Zjednoczonej Prawicy z ortodoksyjną Lewicą oraz częścią pozostałej opozycji może szkodliwe zapisy przeforsować. Proszę liderów polskich organizacji rolniczych o czujność i wytężoną pracę, by do tego nie dopuścić – dodał.

[Zamknij >](#)

Sasin: Inicjatywa Ardanowskiego niezwykle szkodliwa

Farmer.pl | Autor: PAP | 09.11.2020 | fot. Kancelaria Sejmu RP



Inicjatywa posła Jana Krzysztofa Ardanowskiego, zakładająca możliwość stworzenia nowego koła w Sejmie, jest niezwykle szkodliwą dla Prawa i Sprawiedliwości, dla Zjednoczonej Prawicy - powiedział w poniedziałek wicepremier, minister aktywów państwowych Jacek Sasin.

Były minister rolnictwa poseł PiS Jan Krzysztof Ardanowski zapowiedział, że część posłów z grupy, która została zawieszona w prawach członków PiS za głosowanie przeciwko tzw. "piątce" dla zwierząt, "jest zdeterminowana, by utworzyć oddzielny byt polityczny w Sejmie w postaci koła".

Sasin w poniedziałek w Radiu Maryja podkreślił, że "nieporozumienia czy różnice poglądów, jakie były w ramach koalicji Zjednoczonej Prawicy mamy za sobą". - Przypomnę, że mamy za sobą dopiero co podpisanie nowej umowy koalicyjnej, ustalenie pewnego minimum programowego, rekonstrukcję rządu. Jeżeli dzisiaj patrzeć na sytuację w Zjednoczonej Prawicy pod kątem współpracy koalicyjnej to myślę, że dziś tej jedności nic nie zagraża - zaznaczył wicepremier.

Przyznał jednak, że pojawiła się inicjatywa posła Ardanowskiego, zagrażająca większości parlamentarnej.

- To jest inicjatywa niezwykle szkodliwa dla Prawa i Sprawiedliwości, dla Zjednoczonej Prawicy, ale przede wszystkim dla Polski, bo stawia pod znakiem zapytania większość parlamentarną. Oczywiście jeśli to byłaby inicjatywa na tyle duża, że spowodowałaby, że siła Zjednoczonej Prawicy w parlamencie spadnie poniżej 231 głosów, a tym samym naraża nasz cały, wielki program polityczny "dobrej zmiany", który realizujemy od pięciu lat z trudem, bo przecież przy ogromnych oporach ze strony opozycji, instytucji polskich i międzynarodowych, przy ogromnym nacisku, żeby tego programu nie realizować, jednak posuwamy się do przodu - ocenił wiceszef rządu.

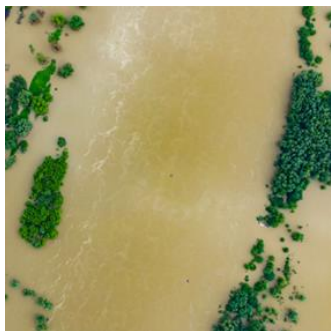
Według Sasina dzisiaj byłoby bardzo niedobrze gdyby inicjatywa, chyba wynikająca również z jakiś osobistych pobudek, może zawiedzionych ambicji, postawiła pod znakiem zapytania możliwość kontynuowania programu Zjednoczonej Prawicy.

- To byłoby coś czego - myślę - wszyscy Polacy, którzy oczekują, żeby Polska była państwem sprawiedliwym, państwem rzeczywiście demokratycznym i dbającym o wartości prawicy chyba już by nigdy nie darowali - dodał wicepremier.

[Zamknij >](#)

Jaka jest aktywność spółek wodnych w pozyskiwaniu środków na działalność?

Farmer.pl | Autor: Agnieszka Kozłowska | 10.11.2020 | fot. shutterstock



Susza suszą, ale zbyt mokro na polskich polach też często bywa. O to, jaka jest aktywność spółek wodnych w pozyskiwaniu środków na inwestycje w urządzenia zapobiegające zniszczeniu gospodarstw przez podtopienie czy powódź zapytaliśmy w ARiMR.

Jeszcze w listopadzie - jak wynika z harmonogramu planowanych naborów wniosków w 2020 r. w ramach PROW 2014–2020 - powinien ruszyć kolejny nabór wniosków na „Inwestycje zapobiegające zniszczeniu potencjału produkcji rolnej”.

Pomoc, w ramach tego naboru, jest kierowana do rolników, którzy zajmują się chowem lub hodowlą nie mniej niż 50 sztuk świń, i chcą zrealizować inwestycje chroniące ich gospodarstwa przed rozprzestrzenianiem się wirusa afrykańskiego pomoru świń (ASF), ale drugą grupą, do której kierowana jest pomoc w ramach wsparcia na "Inwestycje zapobiegające zniszczeniu potencjału produkcji rolnej", są spółki wodne lub związki spółek wodnych, w których większość stanowią rolnicy posiadający grunty rolne.

To do spółek wodnych rolnicy zwracają się, lub powinni się zwracać, gdy mają problem z нефункционującą prawidłowo melioracją pól, lub inaczej - nie o wszystko są w stanie sami zadbać.

Wśród gospodarzy panuje przekonanie, że funkcjonujące w kraju spółki wodne nie wypełniają należycie swoich funkcji, a główną tego przyczyną jest to, że są niedoinwestowane.

Ostatni nabór w ramach wsparcia na „Inwestycje zapobiegające zniszczeniu potencjału produkcji rolnej” zakończono w połowie czerwca br. O to, jaka jest faktycznie aktywność spółek wodnych w pozyskiwaniu środków na inwestycje w urządzenia zapobiegające zniszczeniu gospodarstw przez podtopienie czy powódź zapytaliśmy w ARiMR. Oto odpowiedź przesłana do redakcji farmer.pl:

"W naborze wniosków o przyznanie pomocy przeprowadzonym w okresie 19.03.2020 r. - 17.06.2020 r., z podziałem na Wsparcie inwestycji w środki zapobiegawcze, których celem jest ograniczanie skutków prawdopodobnych klęsk żywiołowych, niekorzystnych zjawisk klimatycznych i katastrof – Inwestycje zapobiegające zniszczeniu potencjału produkcji rolnej typ operacji - Inwestycje zapobiegające zniszczeniu potencjału produkcji rolnej w odniesieniu do obszaru w zakresie operacji służących zabezpieczeniu gospodarstw rolnych przed zalaniem, podtopieniem lub nadmiernym uwilgoceniem spowodowanym przez powódź lub deszcz nawalny objętego PROW 2014-2020, zostały złożone 42 wnioski na kwotę blisko 22,1 mln zł. Do 20 października podpisano umowy na realizację 10 inwestycji na kwotę ponad 2,4 mln zł.

Wnioskodawcy ubiegający się o wsparcie w ramach tego naboru chcą zrefundować zakup m.in. koparek, koparko-ładowarek, ciągników rolniczych, kosiarek bijakowych, przyczep, wysięgników wielofunkcyjnych, pilarek lub kos spalinowych, rębaków, odmularzek rowów, mulczerów, wykaszarek czy karczowników."

Poniżej przedstawiamy zestawienie dotyczące tego typu wsparcia udzielanego w ramach PROW 2014 – 2020 od początku jego wdrożenia, zawierające liczbę złożonych wniosków oraz podpisanych umów czynnych w podziale na poszczególne województwa, przesłane redakcji farmer.pl przez ARiMR:

województwo	złożone wnioski		podpisane umowy	
	liczba	% rozkład udziału poszczególnych województw	liczba	% rozkład udziału poszczególnych województw
dolnośląskie	9	3,11%	1	0,65%
kujawsko-pomorskie	37	12,80%	26	16,77%
lubelskie	14	4,84%	8	5,16%
lubuskie	12	4,15%	7	4,52%
łódzkie	23	7,96%	13	8,39%
małopolskie	4	1,38%	1	0,65%
mazowieckie	54	18,69%	28	18,06%
opolskie	5	1,73%	2	1,29%
podkarpackie	12	4,15%	7	4,52%
podlaskie	23	7,96%	17	10,97%
pomorskie	2	0,69%	2	1,29%
śląskie	3	1,04%		0,00%
świętokrzyskie	4	1,38%	2	1,29%
warmińsko-mazurskie	38	13,15%	20	12,90%
wielkopolskie	43	14,88%	19	12,26%
zachodniopomorskie	6	2,08%	2	1,29%
Razem:	289	100,00%	155	100,00%

źródło: ARiMR

[Zamknij >](#)

Prognoza cen mleka

Farmer.pl | Autor: IERiGŻ/AKoz | 09.11.2020 | fot. pixabay



Po trzech kwartałach 2020 r. średnia cena skupu mleka wyniosła 1,34 zł/l i była o 0,3% niższa niż przed rokiem. Jak będzie kształtować się w 2021? Szczegóły najnowszej prognozy poniżej. Na to, jak będzie kształtować się cena mleka w skupie w nowym roku będzie miało wpływ szereg czynników, jednak trwanie / przedłużanie się pandemii COVID-19 będzie tu - jak wynika z analizy ekspertów IERiGŻ pod redakcją Piotra Szajnera- kluczowa. W 2020 r. krajowa branża mleczarska charakteryzowała się relatywnie wysoką dynamiką rozwoju, pomimo recesji w gospodarce światowej, unijnej i krajowej, której głównym powodem była pandemia wywołana przez COVID-19. W okresie wiosennym w Polsce wystąpiła susza, która stwarzała ryzyko małej produkcji i

niskiej jakości pasz. W okresie letnim sytuacja agrometeorologiczna uległa znaczącej poprawie i produkcja pasz była duża. W czerwcu 2020 r., w porównaniu z analogicznym okresem 2019 r., pogłowie krów ogółem zwiększyło się o 1,1% do 2487 tys. szt., a krów mlecznych tylko o 0,2% do 2225 tys. szt. Postępująca koncentracja i modernizacja produkcji mleka w średnich i dużych gospodarstwach rolnych skutkowałą wzrostem przeciętnej wydajności krów mlecznych o 1,4% do 6440 l/szt. Dlatego na tej podstawie, IERiGŻ ocenia, że w 2020 r. produkcja mleka krowiego może zwiększyć się o 1,8% do 14,4 mld l (14,8 mln t).

Jak zauważają eksperci Instytutu, rozdysponowanie produkcji mleka surowego w Polsce w coraz większym stopniu odbywa się poprzez kanały rynkowe, gdyż rośnie skup przez przemysł mleczarski, a spada sprzedaż bezpośrednia. W całym 2020 r. dostawy surowca do przemysłu mleczarskiego mogą wzrosnąć o 2,7% do 12,2 mld l i będą stanowiły 84,9% produkcji mleka. Duże dostawy surowca będą skutkowałą wzrostem produkcji większości artykułów mleczarskich. Zużycie mleka w gospodarstwach rolnych zmniejszy się do 1,9 mld l, gdyż wzrost zużycia na cele paszowe do 0,8 mld l nie zrekompensuje spadku samozaopatrzenia do 1,1 mld l.

W 2020 r. ceny skupu mleka w Polsce wykazywały charakterystyczne wahania sezonowe. W okresie styczeń-czerwiec ceny spadły z 1,37 do 1,31 zł/l. W trzecim kwartale br. ceny skupu wzrosły z 1,31 do 1,38 zł/l. We wrześniu 2020 r. średnia cena była o 3,7% wyższa niż przed miesiącem i o 5,3% wyższa niż we wrześniu 2019 r. W okresie trzech kwartałów 2020 r. średnia cena skupu wyniosła 1,34 zł/l i była o 0,3% niższa niż przed rokiem.

W pierwszym półroczu 2020 r. dodatnie saldo wymiany handlowej wyrażone w ekwiwalencie mleka surowego wyniosło 1,4 mln t i było na takim samym poziomie, jak w analogicznym okresie 2019 r. W ujęciu wartościowym saldo zwiększyło się o 4,6% do 676 mln EUR, a zdecydowały o tym niższe ceny transakcyjne. Eksport w ekwiwalencie mleka surowego stanowił ok. 35% dostaw surowca do przemysłu mleczarskiego, a wartościowo ok. 28% przychodów ze sprzedaży.

W drugim półroczu prawdopodobnie utrzyma się wysoka dynamika obrotów handlowych. Szacuje się, że w 2020 r. wolumen eksportu zwiększy się o 7,4%, a importu o 10,5%. W rezultacie dodatnie saldo wymiany handlowej w ekwiwalencie surowca zwiększy się o 5,2% do 2,9 mln t. W ujęciu wartościowym eksport zwiększy się o 2,0%, a przywóz spadnie o 4,3%. Nadwyżka eksportu nad importem wyniesie 1306 mln EUR i będzie o 7,6% większa niż w 2019 r.

W okresie styczeń-wrzesień 2020 r., w porównaniu z analogicznym okresem 2019 r., ceny detaliczne artykułów mleczarskich wzrosły o 3,8%, a masła spadły o 4,1%. Dynamika cen detalicznych towarów i usług konsumpcyjnych wyniosła 3,6%, a cen żywności i napojów bezalkoholowych 5,8%. Wzrost cen artykułów mleczarskich był nieznacznie wyższy od stopy inflacji, ale istotnie niższy od wzrostu cen żywności ogółem, a także w relacji do mięsa i jego przetworów oraz ryb. Artykuły mleczarskie zdrożały jednak względem jaj, których ceny detaliczne wzrosły tylko o 0,4%. Masło potaniało względem tłuszczów roślinnych i pozostałych tłuszczów zwierzęcych.

Przewiduje się, że w 2020 r. zostanie zahamowana wzrostowa tendencja bilansowej konsumpcji mleka, a zdecyduje o tym pandemia wywołana przez COVID-19, która skutkuje recesją w gospodarce narodowej, pogorszeniem sytuacji na rynku pracy, spadkiem dochodów konsumentów oraz restrykcjami w przemieszczaniu się ludności. W konsekwencji gospodarstwa domowe zmniejszą wydatki na żywność, w tym także na artykuły mleczarskie. Wprowadzenie w okresie wiosennym i jesiennym ograniczenia działalności gospodarczej w kanale HoReCa skutkuje spadkiem zapotrzebowania na produkty żywnościowe, w tym także na wyroby do wtórnego przetwórstwa i przygotowania

posiłków. Uwzględniając aktualne uwarunkowania makroekonomiczne i rynkowe przewiduje się, że w 2020 r. bilansowa konsumpcja artykułów mleczarskich (bez masła) wyniesie 228 l/mieszkańca, a masła 4,9 kg/mieszkańca. W 2021 r. krajowy rynek mleka będzie pod wpływem recesji gospodarczej, która będzie konsekwencją drugiej fali pandemii COVID-19 w okresie zimowym 2020 r. W konsekwencji możliwy będzie spadek światowych cen trwałych produktów mlecznych.

Gospodarstwa rolne i przemysł mleczarski w Polsce będą kontynuować procesy restrukturyzacji. W 2021 r. pogłowie krów ogółem spadnie o 1,5% do 2450 tys. szt., a krów mlecznych o 1,6% do 2190 tys. szt. Wydajność mleczna krów wzrośnie do 6540 l/szt. i zrekomensuje spadek pogłowia. W rezultacie produkcja mleka zwiększy się o 0,6% do 14,5 mld l (14,9mln t). Dostawy surowca do przemysłu mleczarskiego zwiększą się o 2,6% do 12,5mld l, a sprzedaż bezpośrednia spadnie do 0,2 mld l.

Zużycie mleka w gospodarstwach rolnych także ulegnie zmniejszeniu. W handlu zagranicznym przewiduje się utrzymanie wzrostowych tendencji. Eksport zwiększy się do 5,1 mln t w ekwiwalencie mleka, a import do 2,2 mln t. W ujęciu wartościowym eksport zwiększy się do 2,5 mld EUR, a import do 1,1 mld EUR. Branża mleczarska pozostanie dużym eksporterem netto. Duży eksport będzie koniecznością w warunkach rosnącej produkcji i skupu oraz mniejszej konsumpcji na rynku wewnętrznym.

W 2021 r. bilansowa konsumpcja mleka i przetworów (bez masła) spadnie do 226 l/mieszkańca, a masła do 4,7 kg/mieszkańca. Głównym powodem tego będzie pogorszenie sytuacji na krajowym rynku pracy i spadek dochodów gospodarstw domowych. W 2021 r. ceny skupu mleka będą uzależnione przede wszystkim od koniunktury na rynkach międzynarodowych. Jeżeli recesja gospodarcza wywołana drugą falą pandemii COVID-19 nie będzie długotrwała, to można przypuszczać, że średnia cena skupu utrzyma się na poziomie 1,35 zł/l.

Czynnikiem determinującym relatywnie wysokie ceny są relatywnie wysokie ceny żywności na międzynarodowych giełdach towarowych. Jeżeli jednak recesja gospodarcza będzie bardzo głęboka i długotrwała, to możliwe jest wystąpienie trudności z eksportem. Na unijnym i krajowym rynku może wystąpić nadwyżka podaży, spadek cen oraz konieczność uruchomienia działań interwencyjnych (np. zakupów mleka w proszku, dopłat do prywatnego przechowywania produktów mlecznych).

W takich uwarunkowaniach rynkowych możliwy jest spadek cen do 1,30-1,33 zł/l – prognozują eksperci IERiGŻ.

[Zamknij >](#)

Ceny skupu zbóż, kukurydzy, oleistych i strączkowych: nawet 900 zł/t za pszenicę konsumpcyjną

CenyRolnicze.pl | Autor : Paweł Hetnał | 10.11.2020 |



Sytuacja na rynku skupu zbóż wydaje się być w ostatnich dniach stabilna. Stawki wprawdzie rosną, ale nie jest to proces dynamiczny. Od minionego piątku najwyraźniej wzrosły przeciętne ceny pszenicy paszowej (+5,84 zł/t) i jęczmienia paszowego (+5,22 zł/t). W górę poszły ponownie notowania rzepaku, który w tym czasie zyskał +5,67 zł/t. Regularnie notowane są również niewielkie podwyżki cen kukurydzy suchej, która jest skupowana w zakresie cen od 580 do 800 zł/t. Warto zwrócić uwagę na znaczny wzrost średniej stawki za groch konsumpcyjny (+11,00 zł/t).

Nie sposób nie zauważyć, że cena maksymalna za pszenicę konsumpcyjną po raz pierwszy sięgnęła 900 zł/t. Stawki za ten rodzaj ziarna nieustannie rosną, choć w ostatnich kilkunastu dniach podwyżki są raczej symboliczne. Tym razem odnotowaliśmy od minionego piątku wzrost średniej ceny o +1,93 zł/t.

Aktualne ceny skupu zbóż, rzepaku, kukurydzy i strączkowych zebrane w dniu 10.11.2020 r. z firm zlokalizowanych na terenie całej Polski przez redakcję portalu CenyRolnicze.pl przedstawiają się następująco:

Gatunek	NOWE ZBIORY (10.11.2020)	NOWE ZBIORY (06.11.2020)
Pszenica konsumpcyjna	740-900 (803,08)	740-880 (801,15)
Żyto konsumpcyjne	480-640 (549,72)	480-640 (549,17)
Jęczmień konsumpcyjny	530-860 (613,08)	530-860 (612,31)
Pszenica paszowa	650-840 (752,14)	650-830 (746,30)
Żyto paszowe	450-620 (519,52)	450-620 (518,00)
Pszenżyto	530-760 (625,38)	530-760 (624,23)
Jęczmień paszowy	520-700 (609,42)	520-700 (604,20)
Rzepak	1600-1860 (1707,40)	1600-1820 (1701,73)
Kukurydza	580-800 (690,71)	580-800 (687,86)
Groch konsumpcyjny	780-980 (899,00)	780-980 (888,00)

Ceny podane w PLN, w nawiasie podano ceny średnie w konkretnym dniu. Podane ceny netto zarówno loco magazyn skupującego, jak też loco magazyn sprzedającego min. 24 t. Podana cena kukurydzy dotyczy ziarna suchego.

[Zamknij >](#)

Rośnie cena pszenicy. Kukurydza bez zmian

Farmer.pl | Autor: Małgorzata Tyszka | 12.11.2020 | fot. M. Tyszka



Kontynuowane są zbiory kukurydzy z przeznaczeniem na ziarno. Ceny są stabilne. Rośnie za to cena pszenicy konsumpcyjnej. Deszcze skutecznie utrudniają zbiory kukurydzy, ale jak wynika z danych zebranych ze skupów, to właśnie teraz trafia do nich najwięcej surowca. Mimo to iż tego ziarna jest dużo, nadal jest zapotrzebowanie na kukurydzę.

Wilgotność nasion jest wysoka. Przeważanie kształtuje się ona na poziomie 36-38 proc., ale dzisiaj jak dowiedzieliśmy się od rolnika, w wypadku odmian późnych wilgotność nasion wynosi ponad 40 proc., a nawet notowane są wartości 47 proc. Tym bardziej wzrasta cena suszenia tego ziarna. Z danych Producentów Roślin Zbożowych wynika, że tegoroczny koszt 1 tona procenta wynosi od 9 do 12 zł.

Co z cenami? Te utrzymują się na poziomie zbliżonym do ubiegłego tygodnia. Nadal kukurydza wilgotna kosztuje ok. 450 zł/t netto, a sucha ok. 720 zł/t netto.

Drożeje za to pszenica konsumpcyjna. Obecnie kosztuje, jak wynika z naszych danych, nawet 870 zł/t netto.

Według amerykańskiego ministerstwa rolnictwa (USDA) globalna prognoza pszenicy na sezon 2020/2021 zakłada większe dostawy, zwiększoną konsumpcję, wyższy eksport i zmniejszone zapasy końcowe.

Na światowych giełdach również widać wzrosty cen.

Poniżej przedstawiamy zestawienie cen zbóż z 12 listopada 2020 r. w poszczególnych punktach skupu w zł/t netto (na podstawie wywiadu telefonicznego).

Młyny Polskie S.A.

- pszenica konsumpcyjna – 792.
- żyto konsumpcyjne – 495.
- kukurydza mokra – 427.

Polskie Zakłady Zbożowe w Krakowie

- pszenica konsumpcyjna – 760.

Przedsiębiorstwo Przetwórstwa Zbożowego Kapka

- pszenica konsumpcyjna – 840,
- żyto konsumpcyjne – 620.

Osadkowski

- pszenica konsumpcyjna – 780,
- pszenica paszowa – 740,
- pszenżyto – 600,
- żyto – 500,
- kukurydza mokra – 420,
- jęczmień paszowy – 540,
- rzepak – 1640,
- soja – 1350.

ZPZM Kruszwica

- pszenica konsumpcyjna – 750,
- żyto konsumpcyjne – 520,
- jęczmień konsumpcyjny – 570.

Gol Pasz Janowiec

- pszenica paszowa – 800,
- pszenżyto – 660,
- jęczmień paszowy – 650.

Młyn-Pol

- pszenica konsumpcyjna – 750,
- pszenica paszowa – 680.

Ziarn-Pol - Elewator Górki

- pszenica konsumpcyjna – 800-820,
- pszenica paszowa – 760,
- pszenżyto – 660,
- żyto paszowe – 520,
- żyto konsumpcyjne – 530-540,
- jęczmień konsumpcyjny – 640,
- rzepak – 1700,
- kukurydza mokra – 420,
- kukurydza sucha – 750,
- owies – 500.

Gołańcz Piast

- pszenica - 790-800,
- pszenżyto - 660-670,
- jęczmień paszowy - 630-640,
- rzepak - 1660-1670,
- kukurydza mokra – 490.

Agro System Sobótka

- pszenica konsumpcyjna – 750,
- pszenica paszowa – 720,
- jęczmień konsumpcyjny – 580,
- rzepak – 1700,
- kukurydza mokra – 450,

- kukurydza sucha – 600.

Elewarr Nowe Proboszczewice

- pszenica konsumpcyjna – 780 - 800,

- pszenica paszowa – 760,

- pszenżyto – 630,

- żyto paszowe – 520,

- żyto konsumpcyjne – 540,

- jęczmień konsumpcyjny – 640,

- jęczmień paszowy – 620,

- kukurydza mokra – 460.

F.H.U. Gawor

- pszenica konsumpcyjna – 800,

- pszenica paszowa – 765,

- kukurydza mokra – 450.

Rol-Prem

- pszenica konsumpcyjna – 820,

- pszenica paszowa - 790-800,

- pszenżyto – 640,

- żyto paszowe - 520-530,

- jęczmień konsumpcja – 640,

- rzepak – 1730,

- kukurydza mokra – 460.

AgroAs

- pszenica konsumpcyjna – 780,

- pszenica paszowa – 760,

- pszenżyto – 630,

- żyto paszowe – 540,

- jęczmień paszowy – 620,

- rzepak – 1700,

- kukurydza mokra – 460,

- kukurydza sucha – 670,

- owies - 520.

Elewarr Bielsk Podlaski

- pszenica konsumpcyjna – 790,

- pszenica paszowa – 750,
- kukurydza mokra – 450.

PROCAM

- pszenica konsumpcyjna – 870,
- pszenica paszowa – 780,
- pszenżyto – 700,
- żyto konsumpcyjne/paszowe – 550,
- jęczmień konsumpcyjny/paszowy – 650,
- rzepak – 1680,
- kukurydza mokra – 400,
- kukurydza sucha – 700-770,
- owies – 550,
- bobik - 1000.

PHU Łukasz Kaczmarek

- pszenica paszowa – 760,
- pszenżyto – 630,
- jęczmień paszowy – 640.

Street retail

- rzepak – 1740.

Boferm Górki

- pszenica konsumpcyjna/paszowa – 691,
- pszenżyto – 579,
- żyto konsumpcyjne/paszowe – 439,
- jęczmień konsumpcyjny – 588,
- rzepak – 1540,
- kukurydza mokra – 480,
- owies - 429.

Lubuskie Zboża Krzysztof Gabrysz

- pszenica konsumpcyjna – 820,
- pszenica paszowa – 800,
- pszenżyto – 670,
- żyto paszowe – 580,
- żyto konsumpcyjne – 600,
- jęczmień paszowy – 670,

- rzepak – 1700,
- kukurydza mokra – 450,
- kukurydza sucha – 750.

AGROCHEM Puławy

Realizacja w styczniu:

- pszenica konsumpcyjna – 860,
- pszenica paszowa – 800,
- pszenżyto – 690,
- żyto paszowe/konsumpcyjne – 590,
- jęczmień paszowy – 680,
- rzepak – 1760,
- kukurydza sucha – 770.

Firma Szmidt

- kukurydza mokra – 490.

WIPASZ S.A.

- pszenica paszowa - 800,
- pszenżyto - 700,
- jęczmień paszowy - 680.

[Zamknij >](#)

USDA: Mniejsza prognoza światowej produkcji pszenicy i zbóż paszowych

Farmer.pl | Autor: JK | 12.11.2020 | Fot. Shutterstock



Według amerykańskiego ministerstwa rolnictwa (USDA) globalna prognoza pszenicy na sezon 2020/2021 zakłada większe dostawy, zwiększoną konsumpcję, wyższy eksport i zmniejszone zapasy końcowe. Zapasy początkowe wraz produkcją mają wzrosnąć o 0,7 miliona ton do 1,0731 miliarda ton, ponieważ wyższe zapasy początkowe zrównoważyły niższą globalną produkcją, która jednak pozostaje na rekordowym poziomie 772,38 mln ton. Większość spadku produkcji prognozowanego w tym miesiącu dotyczy Argentyny, gdzie produkcja została obniżona o 1,0 mln ton do 18,0 mln. Utrzymujące się skutki suszy i lokalnych szkód spowodowały, że prognozowane zbiory w Argentynie są najniższe od ośmiu lat.

Światowe spożycie wzrosło o 1,7 miliona ton do 752,7 miliona ton, przede wszystkim z powodu większego zużycia na cele paszowe w Chinach i UE. Przewidywany globalny handel w sezonie 2020/2021 wzrośnie o 0,9 miliona ton do 190,8 miliona ton dzięki wyższemu eksportowi z Rosji i UE z nadwyżką rekompensując niższy eksport argentyński. Na wzrost importu wpłyną Chiny, Pakistan i Turcja. Tempo importu w Chinach jest nadal duże i przy 8,0 mln ton import byłby największy od sezonu 1995/1996. Przewidywane światowe zapasy na koniec sezonu 2020/2021 zostały obniżone o 1,0 mln ton do 320,5 mln ton, ale nadal pozostają rekordowo wysokie.

Prognozuje się, że globalna produkcja zbóż paszowych w sezonie 2020/2021 spadnie o 11,1 mln ton do 1,4478 mld ton. Prognozy na sezon 2020/2021 przewidują niższą produkcję, praktycznie niezmienione wykorzystanie i większe zapasy w porównaniu z poprzednim miesiącem.

Prognoza zakłada, że produkcja kukurydzy jest niższa, a redukcje na Ukrainie, w UE, Rosji i Mołdawii zawiązką równoważą wzrosty w RPA i Laosie. W przypadku Ukrainy prognozowane zbiory kukurydzy są obniżane w oparciu o utrzymujące się dotychczas słabe wyniki zbiorów, w przypadku dalszej realizacji byłyby najniższe od sezonu 2012/2013.

Najistotniejsze globalne zmiany w handlu zbożem paszowym na sezon 2020/2021 obejmują większy eksport kukurydzy z USA z redukcjami dla Ukrainy i Rosji. Import kukurydzy ma wzrosnąć do Chin i Korei Południowej, ale spaść dla UE, Meksyku i Iranu. W przypadku Chin, podczas gdy narodowa komisja rozwoju i reform nie wydała żadnych publicznych oświadczeń wskazujących na przyznanie dodatkowego kontyngentu na import kukurydzy, dane dotyczące dostaw z krajów eksportujących do początku listopada wskazują, że przekroczą one poziom kontyngentu taryfowego wynoszący 7,2 miliona ton. Eksport jęczmienia z UE rośnie, a prognozowany jest jego wyższy import do Chin. Przewiduje się, że całkowity import zbóż paszowych do Chin osiągnie rekordowy poziom 26 milionów ton, czyli nieco powyżej poprzedniego rekordu osiągniętego w sezonie 2014/2015, który wyniósł 25,7 miliona ton. Zapasy końcowe kukurydzy w sezonie 2020/2021 są wyższe i przede wszystkim odzwierciedlają wzrosty w Chinach i RPA, które są częściowo równoważone są redukcjami w UE i Rosji. Globalne zapasy końcowe kukurydzy, wynoszące 291,4 mln ton, spadły o 9,0 mln ton w porównaniu z zeszłym miesiącem.

[Zamknij >](#)

Biura powiatowe ARiMR pozamykane, ale kontrole w gospodarstwach nadal możliwe

Cenrolnicze.pl | Autor: Redakcja/ KRiR | 12.11.2020



W związku z panującą epidemią koronawirusa, zarząd Krajowej Rady Izb Rolniczych wystąpił dzisiaj do Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi o zawieszenie przeprowadzania czynności kontrolnych w gospodarstwach rolnych do końca 2020 r. Na skutek wprowadzonych obostrzeń biura powiatowe Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa zostały zamknięte. Jednak nadal prowadzone są czynności kontrolne z zakresu Identyfikacji i Rejestracji Zwierząt w gospodarstwach rolnych, co w obecnej sytuacji epidemiologicznej budzi poważne obawy. Pracownicy Agencji w celu przeprowadzenia kontroli terenowej wchodzi do budynków inwentarskich oraz mieszkań rolników celem weryfikacji dokumentacji m.in. rejestrów wypasów,

paszportów, ksiąg stada.

- Niezrozumiała jest sytuacja, w której z jednej strony zamyka się biura powiatowe, co utrudnia bieżące załatwianie spraw, m.in. możliwość rejestracji bydła w placówce ARiMR, zaś z drugiej dopuszcza się wizyty pracowników Agencji w gospodarstwach – czytamy w komunikacie samorządu rolniczego.

Zdaniem samorządu rolniczego narażanie zarówno pracowników dokonujących kontroli, jak i rolników jest nieuzasadnione. Zgodnie z rządowymi wytycznymi należy ograniczać wszelkie kontakty, które nie są aktualnie niezbędne, tak aby nie rozprzestrzeniać wirusa i nie narażać rolników, pracowników ARiMR i ich rodzin na zachorowanie.

- W gospodarstwach utrzymujących zwierzęta zachorowanie jest szczególnie dotkliwe, gdyż opieka nad zwierzętami wymaga codziennej obecności rolnika, a często nie ma go w jego pracy kto zastąpić – argumentuje KRIR.

Mając na względzie powyższe zarząd KRIR złożył wniosek o zawieszenie przeprowadzania ww. kontroli na miejscu.

[Zamknij >](#)

Byli ministrowie rolnictwa okładają się cepami. Ardanowski nie chce, by Puda skończył jak Jurgiel

Cenyrolnicze.pl | Autor: Redakcja | 12.11.2020



Na krajowym podwórku polityki rolnej jest dosyć kolorowo. Rolnicy atakują obecnego ministra rolnictwa Grzegorza Pudę za piątkę dla zwierząt, były minister Krzysztof Jurgiel przeprowadza ofensywę na swojego następcę, Jana Krzysztofa Ardanowskiego, wyliczając mu długą listę błędów, zaś Ardanowski życzy Pudzie, by nie skończył jak Jurgiel, który swoją służbę w ministerstwie zakończył „odrzucony przez rolników i obśmiany przez media”.

- Pan Krzysztof Jurgiel raczył być opublikować „List otwarty” (kliknij) do nowego Ministra Rolnictwa Pana Grzegorza Pudy, w którym z jednej strony chwali się, jak wiele znakomych rozwiązań w rolnictwie wprowadził w czasie pełnienia przez siebie funkcji ministra, z drugiej zaś strony poucza młodego ministra, co ma on robić w czasie swojego urzędowania. Generalnie minister ma robić analizy, raporty, monitorować i aktualizować dokumenty z czasów Min. Jurgiela. Czyli nie powinien podejmować w tym trudnym czasie decyzji ratujących rolnictwo, reagować na sytuację rynkową, walczyć ze skutkami COVID-19, poprawiać pozycję rolników w łańcuchu żywnościowym itd., co wydaje się oczywistym i koniecznym obowiązkiem każdego, kto byłby obecnie ministrem, ale poprawiać strategie i programy oraz korzystać z pomocy Pana Jurgiela. Mógłbym powiedzieć, że wsparcie nowego ministra przez Pana Krzysztofa Jurgiela to „pocałunek śmierci”, bo chociaż nie zgadzam się z Grzegorzem Pudą w sprawie ustawy o zwierzętach, to nie traktuję Go jako wroga i życzę Mu dobrze, oraz nie chciałbym, by skończył jak Minister Jurgiel, odrzucony przez rolników, obśmiany przez media, odwołany ze względu na spadające poparcie dla PiS na wsi – napisał na Facebook’u Jan Krzysztof Ardanowski.

W swoim wystąpieniu Ardanowski odnosi się do zarzutów swojego poprzednika, wyjaśniając meandry tych kontrowersyjnych decyzji, jak choćby zarządzenie skupu jabłek przez firmę Eskimos.

[Zamknij >](#)

Prezydent o "piątce dla zwierząt": zrobię wszystko, by nie dopuścić do wejścia w życie tych przepisów

Farmer.pl | Autor: PAP | 13.11.2020 | fot. KPRP



Absolutnie nie zgadzam się z tą ustawą, zrobię wszystko, by nie dopuścić wejścia jej przepisów w życie; te przepisy zostały źle przygotowane, w złym czasie - oświadczył w piątek podczas zjazdu klubów "Gazety Polskiej" prezydent Andrzej Duda.

Prezydent podczas zjazdu klubów "Gazety Polskiej", który odbywa się w formie wideokonferencji został zapytany o "Piątkę dla zwierząt"

"Nie było ani jednego środowiska rolniczego w ostatnich tygodniach, czy to polskich rolników, czy przetwórców, czy związkowców, czy innej grupy, która miałaby pozytywną ocenę tej ustawy. Wszyscy prosili mnie o weto, albo skierowanie jej do

Trybunału Konstytucyjnego, żeby zablokować jej wejście w życie" - powiedział prezydent, cytowany przez portal niezalezna.pl

"Ja się z tą ustawą absolutnie nie zgadzam. W wielu punktach jest absolutnie nieprzemyślana. Zastrzeżenia, które tam były zgłaszane i na podstawie których przygotowano tę ustawę, nie mają pokrycia w rzeczywistości. (...) Zrobię wszystko, żeby nie dopuścić tej ustawy w życie i tych przepisów. Ci ludzie głosowali na mnie w zaufaniu, że będę dbał o polską wieś i polskie rolnictwo. Ich interesy przekładają się na interesy konsumentów, bo oni produkują żywność w Polsce" - podkreślił Andrzej Duda.

Zdaniem prezydenta przepisy ustawy są źle przygotowane.

"Te rozwiązania są źle przygotowane, przysły w złym czasie. Nie robi się takich rzeczy w czasie pandemii, gdy ludzie są zestresowani. Wszystko ma swój czas, swoje zasady, ludziom trzeba dać czas, przewidzieć dla nich odpowiednie odszkodowania" - mówił Duda.

"Polska wieś dopiero co zaczęła wychodzić z ubóstwa, gdzie te gospodarstwa zaczynają wyglądać, coraz więcej rolników gospodaruje na europejskim poziomie. Dziś zadajemy im cios? Tym gospodarstwom średniej wielkości, gdzie hodowane jest bydło mięsne? Zaraz, bez żadnego przygotowania? To tak nie może funkcjonować" - stwierdził prezydent.

Prezydent odniósł się także do hodowli zwierząt futerkowych.

"Zostawmy sprawę zwierząt futerkowych na boku. Farmy zwierząt futerkowych są dotkliwie, ale to kwestia godnego potraktowania tych ludzi, którzy prowadzą tę działalność gospodarczą. Oczywiście jestem za zlikwidowaniem tego, ale trzeba tym ludziom wypłacić godziwe odszkodowania. Oni byli przekonani do tej pory, że mogą tę działalność prowadzić - inwestowali, mają kredyty do spłacenia. To są normalni ludzie. Ja też nie chcę, żeby zwierzęta cierpiały w złych warunkach. Zlikwidujemy ten rodzaj hodowli, ale tak, by dać ludziom szansę" - powiedział Andrzej Duda.

Tzw. piątkę dla zwierząt, czyli pięć propozycji dotyczących ochrony zwierząt, zaprezentował na początku września prezes PiS Jarosław Kaczyński i szef Forum Młodych PiS Michał Moskal. Wśród tych propozycji znalazły się m.in. zakaz hodowli zwierząt na futra, wykorzystywania zwierząt w celach rozrywkowych i widowiskowych, utworzenie rady ds. zwierząt przy ministerstwie rolnictwa, ograniczenie uboju rytualnego tylko na potrzeby krajowe.

Nowela została uchwalona przez Sejm, ale przeciwko niej w głosowaniu opowiedziało się m.in. 15 posłów PiS, którzy w konsekwencji zostali zawieszani w prawach członka partii. Z kolei w Senacie przeciwko noweli zagłosowało m.in. siedmioro senatorów PiS. Konsekwencje wobec senatorów za złamanie partyjnej dyscypliny nie zostały jeszcze wyciągnięte.

Senat wprowadził do noweli ponad 30 poprawek. Wśród nich jest wyłączenie z ograniczeń uboju rytualnego drobiu - co było propozycją rządową, a także wydłużenie o 2,5 roku wejścia w życie przepisów dot. zakazu hodowli na futra i o 5 lat wejścia przepisów dot. uboju rytualnego. Poprawki senackie miały być rozpatrywane na posiedzeniu sejmowej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi pod koniec października, jednak posiedzenie komisji zostało odwołane.

W niedzielę minister rolnictwa Grzegorz Puda w TVP1, powiedział że w nowej wersji projektu "piątki dla zwierząt" planowane jest powołanie Inspekcji Ochrony Zwierząt, która będzie zajmowała się dobrostanem zwierząt, a która będzie ma podlegać MSWiA. Z kolei mówiąc o drugim obszarze, który w nowym projekcie będzie dotyczyć ochrony zwierząt, Puda powiedział, że będzie w nim "to, co dotychczas było omawiane, dyskutowane, do czego rolnicy mogli wносить swoje spostrzeżenia i poprawki".

Rzeczniczka PiS Anita Czerwińska poinformowała we wtorek, że nowa "piątka dla zwierząt" nie trafi na najbliższe posiedzenie Sejmu.

[Zamknij >](#)

Apel o moratorium na zakaz stosowania pasz GMO na minimum 6 lat

Farmer.pl | Autor: AT | 13.11.2020 | fot. Shutterstock



Do wielu wniosków o odroczenie zbliżającego się terminu wejścia w życie zakazu stosowania pasz GMO dołączył kolejny. Sześć organizacji występując w imieniu hodowców wspólnie wnioskuje o moratorium na zakaz stosowania pasz GMO na minimum 6 lat.

Do ministra rolnictwa wystosowany został kolejny wniosek o odroczenie zakazu stosowania pasz opartych o komponenty GMO. Sześć organizacji, tj. Krajowy Związek Pracodawców – Producentów Trzody Chlewnej POLPIG, Federacja Związków Pracodawców – Dzierżawców i Właścicieli Rolnych, Polski Związek Hodowców i

Producentów Trzody Chlewnej POLSUS, Polski Związek Hodowców i Producentów Bydła Mięsnego, Polskie Zrzeszenie Producentów Bydła Mięsnego oraz Polska Federacja Hodowców Bydła i Producentów Mleka, skierowało wspólny apel do ministra rolnictwa o pilną nowelizację ustawy z dnia 22 lipca 2006 r. (Dz.U. z 2019 r. poz. 269 z późn. zm.) w zakresie usunięcia wejścia w życie z dniem 1 stycznia 2021 r. zakazu wytwarzania, wprowadzania do obrotu i stosowania w żywieniu zwierząt pasz genetycznie zmodyfikowanych oraz organizmów genetycznie zmodyfikowanych przeznaczonych do użytku paszowego.

Organizacje wnioskuje o wprowadzenie moratorium na minimum 6 lat, a także wprowadzenie skutecznego programu wspierającego produkcję i przerób rodzimego białka.

Wróciły uwagę, że zakaz ten zacznie obowiązywać już od 1 stycznia 2021 r. a skutki społeczno-gospodarcze jego wejścia w życie będą bardzo dotkliwe dla hodowców drobiu, trzody chlewnej, bydła oraz całej branży.

– Oznacza to także redukcję miejsc pracy. Wejście w życie zakazu doprowadzi do wzrostu kosztów wytwarzania pasz, co w konsekwencji spowoduje wzrost cen żywności. Brak możliwości stosowania komponentów wysokobiałkowych zahamuje popyt na produkowane przez polskich rolników zboża paszowe i pogorszy ich sytuację finansową. Krajowe produkty pochodzenia zwierzęcego zostaną zastąpione importowanymi – których jakość może być znacznie gorsza – zaznaczono w piśmie do ministra. – Deklarujemy dialog i gotowość do współpracy na rzecz wypracowania długofalowych rozwiązań wsparcia rozwoju produkcji białka rodzimego, które umożliwią stabilne funkcjonowanie podmiotów działających na rzecz rolnictwa i utrzymanie konkurencyjności polskiego rolnictwa – podsumowano.

[Zamknij >](#)

Gospodarka wodna ostatecznie jest w resorcie infrastruktury

Farmer.pl | Autor: PAP | 13.11.2020 | Foto: GT



Do resortu infrastruktury, który obsługuje m.in. żeglugę śródlądową i gospodarkę morską został włączony jeszcze dział gospodarka wodna - wynika z opublikowanego rozporządzenia Rady Ministrów. Oznacza to, że MI przejmuje zarząd nad IMGW oraz Wodami Polskimi.

W piątek w Dzienniku Ustaw opublikowano rozporządzenie Rady Ministrów ws. przekształcenia Ministerstwa Infrastruktury. Stanowi ono, że do MI, które obsługuje sprawy działów transport, żegluga śródlądowa i gospodarka morska włącza się z resortu klimatu i środowiska dział "gospodarka wodna" oraz pracowników obsługujących te sprawy. Oznacza to, że pod zarząd resortu infrastruktury przejdą Wody Polskie oraz IMGW.

Zgodnie z pierwszymi zapowiedziami, dział - gospodarka wodna - miał trafić pod Ministerstwo Klimatu i Środowiska. Ministerstwo Infrastruktury miało z kolei mieć pod swoją pieczę m.in. żeglugę śródlądową i gospodarkę morską.

W czwartek w wykazie prac legislacyjnych rządu pojawiły się założenia projektu rozporządzenia rządu ws. powołania pełnomocnika do spraw gospodarki wodą oraz inwestycji w gospodarce morskiej i wodnej. Rozporządzenie ma przygotować resort infrastruktury. Nowy pełnomocnik ma m.in. przedstawić harmonogram działań mających na celu utworzenie Głównego Urzędu Inwestycji Morskich, a także monitorować postęp prac w tej sprawie.

[Zamknij >](#)

Jak szybko zwróci się inwestycja w mikroinstalację wiatrową?

Farmer.pl | Autor: Radosław Zieniewicz | 13.11.2020 | Foto. BlueWatt



Koszty związane z instalacją turbiny wiatrowej są średnio 2 razy większe, w przeliczeniu na wyprodukowaną kilowatogodzinę prądu, w porównaniu do inwestycji w fotowoltaikę. Jednak instalacje wiatrowe mają jedną przewagę nad tymi fotowoltaicznymi.

Zakup pojedynczej mniej wydajnej turbiny wiatrowej o mocy zainstalowanej sięgającej 600 W waha się w granicy ok. 5 tys. zł.

Jednak zakup modelu o większej wydajności i mocy sięgającej 300 W to już inwestycja przekraczająca 10 tys. zł. Mikroinstalacja wiatrowa o mocy 1 kW to już koszty rzędu

ponad 30 tys. zł.

Cena wiążąca się zakupem turbiny wiatrowej jest zależna od producenta, wyposażenia i zastosowanych nowoczesnych technologii, rodzaju turbiny (pionowa jest droższa): pionowa czy pozioma.

Efektywna praca zależy od siły wiatru

O opłacalności inwestycji w mikroinstalację wiatrową, tak jak w przypadku każdej innej inwestycji w OZE, decydują: zapotrzebowanie i zużycie energii elektrycznej w gospodarstwie rolnym, wzrost cen za 1 kWh prądu.

W przypadku małej elektrowni wiatrowej dochodzi jeszcze kwestia ciągłości i siły (prędkości) wiatru, dzięki działaniu której obraca się wirnik turbiny, a generator wytwarza energię elektryczną.

To w regionach nadmorskich oraz w okolicy Suwałk są najlepsze warunki do montażu mikroinstalacji wiatrowych. Bardziej problematyczna jest inwestycja w siłownię wiatrowe w południowej części Polski, szczególnie w okolicach Krakowa i na terenach położonych w dolinach. Występują tam niewielkie podmuchy wiatru (stąd też bierze się problem smogu), co powoduje, że mała elektrownia elektryczna często jest bezczynna.

Ponadto pozostaje jeszcze kwestia prędkości wiatru, która w sezonie letnim jest znacząco mniejsza niż w okresie jesienno-zimowym i wczesną wiosną. Aby poruszyć łopaty wirnika potrzebny jest wiatr o minimalnej szybkości wynoszącej ok. 2 m/s (7 km na godzinę). W przypadku energii wiatru, gdy wieje on z dwa razy większą prędkością to turbina wiatrowa generuje ok. 8 razy więcej energii elektrycznej.

Ogromny wpływ na zwrot inwestycji w turbinę wiatrową mają też różne rodzaje dopłat i dofinansowań oraz ulg podatkowych oferowanych w ramach różnych programów i dotacji rządowych.

Jak szybko zwróci się inwestycja w siłownię wiatrową?

Koszty inwestycyjne związane z instalacją turbiny wiatrowej wynoszą średnio dwa razy więcej, w przeliczeniu na wyprodukowaną kilowatogodzinę energii elektrycznej, od instalacji fotowoltaicznej.

Należy jednak pamiętać, że największą zaletą montażu turbiny wiatrowej w gospodarstwie rolnym (w porównaniu do fotowoltaiki) jest produkcja energii z wysoką efektywnością podczas całego roku, szczególnie w okresie zimowym oraz w ciągu nocy.

- Dlatego turbiny wiatrowe polecane są gospodarstwom o wysokim zapotrzebowaniu na energię elektryczną. Dzięki temu możemy uzyskać wysoki współczynnik wykorzystania energii na potrzeby własne, co jest bardzo ważnym aspektem, w szczególności po upływie okresu obowiązywania opustów - po tym okresie nadwyżki energii sprzedawane będą po cenie rynkowej do sieci (cena bez uwzględnienia ceny dystrybucji energii) - zauważa ekspert z BlueWatt. - Dodatkowo płatnicy podatku rolnego mogą uzyskać ulgę podatkową o wartości 25% kosztów inwestycyjnych przez okres 15 lat. Dla naszych klientów przygotowaliśmy również atrakcyjne opcje kredytowania, które nie wykluczają możliwości skorzystania z wyżej wspomnianej ulgi podatkowej.

Jak podkreśla ekspert z BlueWatt, szacowany czas zwrotu inwestycji w elektrownię wiatrową w przypadku skorzystania z ulgi podatkowej wynosi w zależności od warunków atmosferycznych wynosi około 10-12 lat.

W przypadku instalacji fotowoltaicznej, czas zwrotu kosztów inwestycji nie powinien przekraczać 9-10 lat dla typowych małych mikroinstalacji (do 50 kW).

- Można to traktować jako górną granicę, ponieważ okres ten można skrócić nawet do 5 lat. Jeśli uwzględni się dotację np. ulgę termomodernizacyjną, to zwrot kosztów może skrócić się nawet o 2 lata - podkreśla Ireneusz Jeleń, menedżer ds. marketingu i szkoleń w firmie Hewalex.

Energia ze słońca i wiatru. Czy to idealne połączenie?

Jak podkreśla Hubert Herbuś, manager ds. rozwoju projektów w firmie BlueWatt, aby ustabilizować produkcję energii w gospodarstwie rolnym warto rozważyć połączenie turbiny wiatrowej z instalacją fotowoltaiczną.

- Skróci to czas zwrotu kosztów inwestycyjnych, ale również ustabilizuje produkcję energii w ciągu roku. Instalacja fotowoltaiczna produkuje najwięcej energii w okresie letnim, podczas gdy turbiny wiatrowe najefektywniej pracują w ciągu zimy, kiedy występuje wiatr o wyższych prędkościach - podkreśla manager ds. rozwoju projektów w firmie BlueWatt.

Taka synergia instalacji fotowoltaicznej i wiatrowej w gospodarstwie rolnym pozwoli na stabilną produkcję energii przez cały rok, przy zachowaniu najniższych kosztów inwestycyjnych, w odniesieniu do każdej kWh wytworzonej energii.

- Hybrydowa instalacja OZE doskonale będzie współpracować z magazynem energii, w który warto zainwestować po okresie obowiązywania systemu opustów. Stwarza to możliwość uzyskania pełnej niezależności od dostawcy energii elektrycznej oraz stale rosnących cen prądu - podsumowuje ekspert z BlueWatt.

[Zamknij >](#)

Prezydent podpisał ustawę usprawniającą m.in. program "Czyste powietrze"

Farmer.pl | Autor: PAP | 13.11.2020 | Foto: pixabay



Powstanie Funduszu Ekologicznych Poręczeń i Gwarancji, z którego będą udzielane gwarancje lub poręczenia spłaty kredytów i pożyczek udzielonych na projekty ekologiczne w ramach programu "Czyste powietrze" - przewiduje podpisana przez prezydenta nowela ustawy o wspieraniu termomodernizacji.

Kancelaria Prezydenta poinformowała w piątek, że Andrzej Duda podpisał nowelę ustawy o wspieraniu termomodernizacji i remontów. Celem nowych przepisów jest przede wszystkim usprawnienie dwóch rządowych programów antysmogowych "Stop smog" oraz "Czyste powietrze", tak by więcej beneficjentów mogło sięgnąć po pieniądze przeznaczone na termomodernizację domu i wymianę źródeł ciepła na te ekologiczne. Trzecim komponentem ustawy jest stworzenie Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków - informatycznego narzędzia, "mapy" na której umieszczona byłaby informacja jakiego rodzaju ogrzewanie stosowane jest w budynkach.

Zgodnie z nowelą, rozwiązaniem które ma usprawnić sztandarowy program "Czyste powietrze" ma być stworzenie Funduszu Ekologicznych Poręczeń i Gwarancji. Będą z niego udzielane gwarancje lub poręczenia spłaty kredytów i pożyczek udzielonych na projekty ekologiczne np. termomodernizację i wymianę źródeł ciepła w domach jednorodzinnych. Fundusz ma działać przy BGK i będzie zasilany środkami przez NFOŚiGW.

Nowela pozwoli również udostępniać środki NFOŚiGW do wojewódzkich funduszy ochrony środowiska, na realizację proekologicznych inwestycji.

W niedawnej rozmowie z PAP prezes NFOŚiGW Maciej Chorowski informował, że obecnie trwają negocjacje z BGK nt. powstania Funduszu Ekologicznych Poręczeń i Gwarancji, a także wartości gwarancji jakiej udzieli Narodowy Fundusz.

Chorowski dodał, że w ciągu paru miesięcy banki powinny wystartować z korzystną ofertą kredytową dla wszystkich osób, które będą chciały ocieplić dom i wymienić źródło ogrzewania. Dotacja z NFOŚiGW będzie częściową spłatą kredytu.

[Zamknij >](#)

[Powrót do spisu treści >](#)